



Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go.
z okolicznościowymi dodatkami.

Rok III.
1896.

Redakcyja
we Lwowie Plac Maryacki
liczba 8.

Organ oficjalny

krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców
tudzież lwowskiego Towarzystwa
Kupców i Młodzieży handlowej.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Nr. 8.

Lwów 15 Kwietnia.

Administracyja
we Lwowie, Plac Maryacki
liczba 8.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:

	kwartalnie	półrocznie
W Austro-Węgrzech . . .	1 zł. w. a.	
W Rosyi pod kowertą . . .	1 rs. 25 k.	
„ Niemczech	2 marki	
Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach		
	We Francyi i krajach unii łacińskiej	5 fr.
	„ Stanach Zjednoczon. . .	1 dol

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYJA

za opłatą: za całą stronicę 16 zł., — za $\frac{1}{2}$ str 8 zł., — za $\frac{1}{4}$ str. 4 zł., za $\frac{1}{8}$ str. 2 zł., — za $\frac{1}{16}$ str. 1 zł., — za $\frac{1}{32}$ 50 ct.
Dla prenumeratorów i korespondentów „Dzwignia”, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. To w. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

1,352.

1,352 Szanownych prenumeratorów naszych zalega jeszcze niestety z prenumeratą, a stąd tak olbrzymią ponosimy stratę, że musimy „Dzwignię” tak długo na 4-ch tylko drukować stronicach, dopóki Szanowni prenumeratorowie nie zechcą uiścić nam należnych kwot.

Tak uszczuploną „Dzwignię” rozsyłamy Szanownym prenumeratorom — niemal bez wyjątku „kwartalnym” — całkiem **bezpłatnie**, z tą jedynie uprzejmą prośbą, a byżchcieli wyrównać swe zaległości, oraz nadesłali nam na 3-ci kwartał b. r. drobną prenumeratę zawczasu. Nie licząc na razie przy „Dzwigniu” na żadne zyski, wydawalibyśmy ją mimo strat w dawnych rozmiarach — lecz wydawca tej gazetki wszystkie swe fundusze musi wkładać obecnie w pracę nad pewnym wynalazkiem, a tymczasem woli dać zmniejszoną „Dzwignię” bezpłatnie, niż więcej jeszcze tracić, wskutek tego, że Szanowni prenumeratorzy nie płać.

Mamy jednak żywą nadzieję, że z czasem Szanowni prenumeratorzy nasi t. j. ci czytelnicy, co „Dzwignię” przyjmują z poczty, ale nie przysyłają prenumeraty — poznają, że w ten sposób wyrządzają bolesną szkodę bliźniemu swemu, t. j. wydawcy tej gazetki, a poznawszy to, zechcą bez wątpienia albo odsyłać numery pocztą bez opłaty — albo też nadsyłać nam tę tak drobną prenumeratę kwartalną.

Elektryczne ostrzegacze
najnowszego wynalazku.

Niejedyn doświadczał, jakie to nieprzyjemne dla nerwów wrażenie, gdy za każdym otwarciem drzwi, zaopatrzonych elektrycznym ostrzegaczem, słyszy się przeraźliwe, szybkie, a jednostajne dzwonienie.

Ujemną tę stronę ostrzegaczy uchyla obecnie bardzo pomysłowy ostrzegacz, skonstruowany przez francuskiego elektrotechnika *Guerre'go*.

W przyrządzie tym umieszczony jest wewnątrz dzwonka mały elektromagnes; na zewnętrznej zaś stronie przypiera do powierzchni dzwonka drucik platynowy, umieszczony na odpowiedniej nasadzie i mający styczność z drutem łącznikowym, idącym do baterji.

Gdy puścimy prąd — wówczas żelazna sztabka wewnątrz dzwonka, jednym końcem nieopodal jego ściany umieszczona, stając się magnesem, nachyla ku sobie ściankę dzwonka; ale w tejże chwili ścianka ta odchyła się od znajdującego się naprzeciw na zewnętrznej ścianie dzwonka drucika platynowego. Wtedy jednak przerywa się też prąd, a siła sprężystości wywołuje na nowo zetknięcie się dzwonka z drucikiem platynowym. Powtarza się to wciąż w bardzo szybkich odstępach czasu — tak, że dzwonek bez uderzeń młotka zostaje wprawiony w przyjemne dla ucha, pięknie brzmiące drgania na wzór widełek stroikowych, pociąganych smyczkiem. — Dźwięczenie to jest dość donośne; zwraca więc zaraz na się uwagę, a nie sprawia nie milego wrażenia. — Wiadomość tę podaje w jednym z ostatnich N-rów wiedeńskiej *Schlösserzeitung* międzynarodowe biuro patentowe *Karola Reichelta* w Berlinie.

O niewidzialnych promieniach Röntgena i o fotografowaniu rzeczy niewidocznych.

(Ciąg dalszy).

Artykuł ten o niewidzialnych promieniach Röntgena, drukowany, jak sobie Szanowni Czytelnicy przypominą, w 4, 5 i 6-tym N-rze „Dźwigni“, przewaliliśmy w N-rze 7, chcąc albo po króciec w tym N-rze rzecz zakończyć, albo też spożytkować tu wyniki pracy redaktora tej gazetki, odczytane w streszczeniu w dniu 30 z. m. na posiedzeniu Klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Wybraliśmy to drugie i podajemy tu w dalszym ciągu już nie luźne wzmianki, lecz systematycznie opracowaną rzecz o „praktycznem zastosowaniu ciemnych promieni światła, a w szczególności t. zw. Röntgenowskich“.

Przedewszystkiem zaznaczyć tu należy, że jak wykazuje wyżej wzmiankowany autor — który mówiąc nawiasem w miejsce teorii eteru przyjmuje t. zw. teorię „protionu“ i podaje t. z. „cykodynamiczną“ teorię światła i ciemnych promieni — owe promienie „Röntgenowskie“ nie są właściwie niczem innym, jak tylko promieniami katody, a Röntgen odkrył tylko nowe własności tych promieni i sposób otrzymywania znanych teraz powszechnie „Röntgenowskich“ sylwetkowych fotografii.

Wykazano, że nie tylko bańki Crookesa wydają „Röntgenowskie promienie katody“, lecz, że wysyłają je także ciała lumineskujące, względnie fosforyzujące i, że w ogóle znajduje się więcej rodzajów, a raczej objawów t. z. „ciemnych promieni“, za pomocą których można otrzymywać fotografie Röntgenowskie.

Sam autor dochodzi w swych doświadczeniach również do poznania nowych, a przedtem nieznanych objawów ciemnych promieni, a w szczególności w doświadczeniach szklanymi rurkami otwartymi.

Co do praktycznego znaczenia ciemnych promieni światła, a w szczególności Röntgenowskiego odkrycia, różni uczeni i praktycy różnego są zdania.

Jedni upatrują w tych promieniach doniosłe własności praktyczne — inni — wątpią, wskazując na trudności techniczne i t. p.

Dotychczas praktyka zajęła się głównie tylko działaniem „Röntgenowskich promieni katody“ na płytę fotograficzną — a więc niemal tylko t. zw. „fotografią Röntgenowską“.

W przemyśle fotograficznym mają w ogóle Röntgenowskie promienie katody, bądź co bądź zapewnione poniekąd zastosowanie; gdyż zawsze, choćby tylko dla celów naukowych, fotografie Röntgenowskie będą pożądaną. — Szerszy rozwój zastosowania ciemnych promieni w przemyśle fotograficznym zależeć będzie dopiero z jednej strony od tego, czy zajdzie potrzeba stosowania ich w innych gałęziach przemysłu — z drugiej zaś strony od tego, czy uda się zastosować te nawskróś aktywnie działające promienie ciemnego światła do równoczesnego kopiowania z negatywy większej ilości odbić pozytywnych.

Próby w tym kierunku już czyniono i to z wcale pomyślnym skutkiem; tak dalece, że otrzymywano naraz po kilkanaście wcale dobrych kopii.

Nawet do zwykłych zdjęć zastosował Farlan

Moore¹⁾; silną luminescencję baniek katodowych; eksperyment to jednak zanadto zbyt kłopotliwy, a niepraktyczny.

W kopiowaniu natomiast fotografii bądź co bądź mogą te ciemne promienie światła oddać znaczne usługi, zwłaszcza, że używając n. p. zamiast „Röntgenowskich promieni katody“ — promieni Becquerela z substancji lumineskujących, możnaby fotografiom i ich poszczególnym częściom nadawać odpowiednie tony świetlne i poniekąd poprawiać niedokładność negatyw, a przy tem za jednym zachodem otrzymywać po kilka fotogramów.

Zawodem poza fotografią stojącym, który dotąd stosunkowo w najwydatniejszej mierze zastoso-
wał fotografie Röntgenowskie w praktyce — jest medycyna.

Trudno wyliczać tu owe wypadki, w których wykrycie miejsce organizmu z utkwionymi wewnątrz obcymi ciałami, jak np. kulami, ostrzami, lub igłami itd. zawdzięczać należy „fotografiom Röntgenowskim“. Kilka jednak przykładów tego rodzaju dyagnozy lekarskiej, a głównie chirurgicznej zasługuje tu na podniesienie.

Oprócz fotografii kalekich rąk, dokonanych zaraz w pierwszych początkach zastosowań „promieni Röntgena“ przez Mosetig-Moorhafa w Wiedniu, Angerera w Monachium, Kockera i Forstera w Bernie, Pfaundera w Gracu, Wincentini'ego w Padwie; Wienera, Bergmanna i Goldsteina i wielu innych —



podnieść tu należy n. p. dokonaną przez Williamsena operację w szpitalu Guy w Londynie na majtku, u którego, ponieważ był bezprzytomny, a licznymi ranami okryty, dopiero przy pomocy Röntgenowskiej fotografii zdołano skonstatować, że przyczyną trwałego omdlenia był odłamny koniec noża, tkwiący w okolicy kregostupa.

Na wyszczególnienie zasługuje też operacja Pr. Dr. Obalińskiego w Krakowie, który na podstawie zdjęcia Röntgenowskiego wprowadził odpowiednio w stawy zwichnięte w niezwykle sposób ku tyłowi obie kości przedramienia u pewnego górnika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

¹⁾ „Electrical Engineer“ z 5 lutego 1896.

Dyplom
uznania

Galicyskie akcyjne
TOWARZYSTWO HANDLOWE
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3.

Złoty medal
za popie-
ranie prze-
mysłu i wy-
wozu kra-
jowego

Nawozy sztuczne,
Zboże i nasiona,
Maszyny rolnicze,
Przybory pożarne,

Spirytus,
Chmiel i wańtuchy,
Węgiel kamienny,
Wszelkie interesa komisowe.

Wyroby krajowe.

Centralny Bazar krajowy
we Lwowie ul. Karola
Ludwika 1. 5.

Bazar krajowy w Krakowie
róg rynku ul. Wiśnej
i św. Anny.

Wolny skład dla spirytusu w Stani-
sławowie.

Magazyny zbożowe: we Lwowie, Bro-
dach i Podwołoczyskach.

7—?

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

przy którym zaprowadzono w r. 1895 krajowy naukowy warsztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń poleca: pasy maszynowe i liny: konopne, manillowe i druciane. Na podstawie przeprowadzonej próby w c. k. Technologicznem Muzeum przemyslowem w Wiedniu, może podać wytrzymałość lin, pasów do maszyn i sznurów dla straży ognio-
wych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franco.

6—?

P. T. Kupcom i interesantom donoszę, że mam do sprzedania
75 kg. Miodu, prawdziwej patoki, najczystszej, nie fabrykowanej,
faski po 25 klg. — Za 1 kilo 40 ct.

Z głębokiem poważaniem

M. KRZYWIECKI, handel towarów korzennych
w Zabłotowie (Galicya).

Prenumeratorem **Kuryera Lwowskiego** (pre-
numerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct.
na prowincyi) mogą otrzymać po cenie znacznie niższej

„Tygodnik mód i powieści“,

najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo illustrowane
dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwo-
wie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Prenumeratorem *Kuryera* mogą też abonować po
cenie znacznie niższej warszawski tygodnik: „**Echo mu-
zyczne i teatralne**“, którego prenumerata miesięczna wynosi
we Lwowie 62 ct., na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść *Jana Zacharjasiewicza* pt. „**Z pod
trzech zaborów**“ (cena księgarska 1 zł. 80 ct.) nabywać
mogą prenumeratorem *Kuryera Lwowskiego* po 1 zł. z prze-
syłką 1 zł. 10 ct.

Galic. Bank kredytowy

począwszy

od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4⁰/₀ Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₀ Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu
4¹/₂⁰/₀ Asygnaty kasowe z 90-dnio-
wem wypowiedzeniem oprocentowują się
począwszy od 1. maja 1890 po 4⁰/₀
z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

Najtańsze pismo codzienne „Słowo Polskie“ wyra-
żające dążenia i opinie narodowej demokracji polskiej,
wychodzi we Lwowie o godzinie 4. po południu z wyjąt-
kiem świąt i kosztuje we Lwowie: miesięcznie 1 zł.; na
prowincyi 1 zł. 35 ct. Numer pojedynczy 4 ct.

Dom Komisowy

Import i eksport

T. FILIPOWICZ

Hamburg, B. d. Strohhausa 31.

Sprzedaż komisowa zboża nasion i innych ziemiopłodów.
Pośredniczenie przy zbywaniu krajowych wyrobów
przemysłu; oraz nabywaniu zagranicznych płodów
i wyrobów (surowców, sztucznych nawozów, maszyn
rolniczych i innych; artykułów spożywczych: kawy,
herbaty, ryżu, owoców, cygar i t. p.)

Wydawnictwa Gazety Narodowej:

1. Jaskółczym szlakiem powieść przez Rodziewiczównę 1:20
dla prenumeratorem Gazety Narodowej „ —50
2. Jelenia, powieść przez Juliusza Giżowskiego 1:20
dla prenumeratorem Gazety Narodowej „ —30
3. Dwie nowe powieści przez Juliusza Giżowskiego 1:20
dla prenumeratorem Gazety Narodowej „ —30
1. Nowelle Sewera: Na pobojuwisku i Maciek w powstaniu 1:20
2. Pan Wyreba, powieść Graybnera 1:20
3. Bez metryki, powieść Abgar Sołtana 1:20
4. Jedyny brat, powieść Heimbουργowej 1:80
5. Przeciw prądowi, powieść Waleryi Marénne, 2 tomy 2:—

Wszystkie 5 powieści razem zł. 3:50.

Prenumerata *Gazety Narodowej* wynosi kwartalnie: we
Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w.

Z drukarni L. Arbaszewskiego, we Lwowie.